

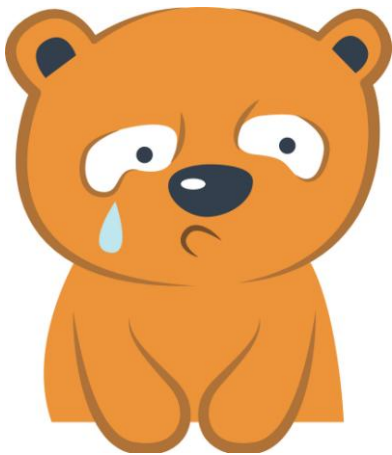
Dzień dobry,

Na dzisiejszych zajęciach z bajkoterapii zapraszam Cię do wysłuchania bajki , której bohaterem jest Miś Grant. Miś czasami nie wierzy w swoje możliwości. Każdemu z nas tak się czasem zdarza, że wątpimy w siebie i w to, czy uda nam się coś zrobić.



Przygotowałam zdjęcia do bajki, które pomogą Ci lepiej zrozumieć treść tekstu.





Miś Grant

Historia ta wydarzyła się dawno temu, za górami, za rzekami, w bardzo starym lesie...

Pewnego razu niedźwiedzie mieszkające w osadzie postanowiły urządzić kolejny turniej koszykówki. Wszystkie misie chciały bardzo dobrze się do niego przygotować, aby nie wypaść źle. Zwierzęta ciężko trenowały, najbardziej wyróżniał się Miś o imieniu Grant. Zwierzak ten wiedział bowiem, że nie jest najlepszy w koszykówce, dlatego w treningi wkładał całe serce, dawał z siebie maksimum. Był świadomy tego, że tylko w ten sposób może stać się lepszym zawodnikiem.

Jednak Miś miał jeden problem. Wszystkie pozostałe zwierzęta miały dobre buty „do kosza” i piękne stroje. Miś wstydził się trochę swoich obdartych trampek i przykrótkich spodni. Ta myśl nie dawała mu spokoju. Podczas jednego z treningów doszło do przykrej sytuacji, ponieważ niedźwiedzie obserwujące Granta, zaczęły się z niego naśmiewać. Oczywiście chodziło o to, jak ów Miś jest ubrany. Zwierzak po chwili rozgonił towarzystwo, usiadł na pniu i zaczął płakać. Było mu bardzo smutno i myślał nawet o wycofaniu się z turnieju.

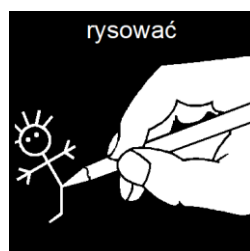
Całej sytuacji przypatrywał się stary, mądry niedźwiedź, który kiedyś niejednokrotnie wygrywał leśne mistrzostwa. Usiadł obok i powiedział Misiowi coś bardzo ważnego. Otóż wytłumaczył Grantowi, że nie szata zdoła człowieka i że ani ładne buty czy piękny strój nie pomogą mu wygrać turnieju. Wytłumaczył mu też, że tylko ciężką pracą i wysiłkiem, jaki wkłada w trening, może osiągnąć sukces. Miś podniósł głowę, wstał i wznowił treningi z jeszcze większą werwą niż dotychczas. Trenował zawzięcie, spoglądając kątem oka na pewne siebie niedźwiedzie.

Nadszedł dzień zawodów. Miś zjawił się na boisku pierwszy. Rozgrzał się, oddał kilkanaście rzutów do kosza i usiadł, czekając na swoją kolej. Mistrzostwa się zaczęły. Grant zazdrościł innym strojów, ale pamiętał, że tak naprawdę, to nie ubrania są najważniejsze.

Nasz bohater dotarł do samego finału. Tam spotkał się z innym niedźwiedziem, który był chyba najładniej ubrany, ale także posiadał duże umiejętności, ponieważ był triumfotorem poprzednich zawodów. Grant, po zaciętym pojedynku, pokonał go i cieszył się ze zwycięstwa. W nagrodę dostał prawdziwe buty koszykarskie. Wszyscy byli pod wrażeniem Granta, nabrali do niego szacunku i zawsze chętnie z nim grali. A w całym lesie zrobiło się o nim bardzo głośno.

Morał jest taki, że do osiągnięcia postawionego sobie celu trzeba dążyć z całych sił i mocno w siebie wierzyć, nie zważając na przeciwności losu, omijając je lub stawiając im czoło.

W ramach zadania narysuj proszę swojego ulubionego misia .



Powodzenia

Aneta Trojanowska